 Dzisiejszy numer zawiera 6 stron druku. 

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł. 1·10
Kwartalnie	„ 3·30
Półrocznie	„ 6·60
Rocznie	„ 13·20

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200·—
1/2 strony	„ 100·—
1/4 „	„ 60·—
1/8 „	„ 30·—
1/16 „	„ 15.—
1/32 „	„ 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok II. Tarnów, piątek dnia 4 października 1929. Nr. 39

Rok 5689 w historji żydowskiej.

Dnie świąt zaznaczone są w kalendarzu czerwonym drukiem. Przyszły historyk żydowski zapisze też rok 5689 do kalendarza dziejowego czerwonym atramentem. Był to bowiem rok wielkich wydarzeń o doniosłem znaczeniu historycznem.

Mimo straszliwych wypadków w Palestynie, mimo krwawych dziewięciu dni miesiąca Aw w Palestynie, nigdy się nie zgodzę na obramowanie roku 5689 czarną obwódką żałobną. Krew bowiem żydowska, która się lała w Palestynie, była krwią bohaterów, poległych bohaterską śmiercią w bohaterskiej walce obronnej z dziesięciokrotnym przeciwnikiem. Była to krew współczesnych Hasmonejczyków. Jeżeli przelana krew naszych pierwszych Hasmonejczyków zostawiła nam święto Chanukę, nie powinniśmy też i dziś okrywać się żałobą z powodu tych strat.

Rok 5689 pozostanie dla nas rokiem święta, czerwono zapisanym w kalendarzu dziejów narodu żydowskiego. A nie będzie to czerwień przelanej krwi lub łuny pożogi w kolonjach palestyńskich. Będzie to czerwień święta i radości.

XVI kongres sjonistyczny, odbyty w 25-tą rocznicę śmierci Herzla, stanowi nowy etap ruchu odrodzeniowego narodu żydowskiego. XVI kongres sjonistyczny rozszerzył granice pracy odbudowawczej w Palestynie, przyciągając do tej właśnie pracy prawie cały naród żydowski. Rok 5689 jest datą narodzenia rozszerzonej Agencji Żydowskiej. Tem, czem jest rok 5657 — rok pierwszego kongresu sjonistycznego — dla organizacji sjonistycznej, tem jest rok 5689 dla całego narodu żydowskiego.

Wigilja Tisza beaw, dzień, w którym konstytucja Agencji Żydowskiej została uroczyście podpisaną przez przedstawicieli całego narodu żydowskiego, będzie dniem pamiętnym dla przyszłych pokoleń. Jest on oznaką wewnętrznego wyzwolenia się narodu żydowskiego, dowodem przywiązania do Palestyny, wyrazem zjednoczenia się całego narodu pod hasłem odbudowy Palestyny. Wobec Palestyny nie ma partyj. Istnieje tylkko jedyny, cały, zjednoczony naród żydowski.

Uroczysta przysięga narodu żydowskiego złożona w Zurychu, przeszła przez próbę ogniową. Zaledwie wysechł atrament na historycznym dokumencie, podpisanym w wigilję tisza beaw w Zurychu, a już rozeszły się po całym świecie wstrząsające wieści z Palestyny o mordach i pożodze. Nowonarodzona Agencja stała przed najtrudniejszem zadaniem, jakiego się kiedykolwiek spodziewano. Palestyna, której odbudowę Agencja się podjęła, była w niebezpieczeństwie. Rozwydrzone bandy arabskie chciały jednym zamachem usunąć z powierzchni cały nasz dobytek, dokonany mozolną pracą w ciągu dziesiątek lat.

Jiszuw wykazał jednak, że i dziś mamy Hasmonejczyków. Współcześni Makabeuszowie bohatersko bronili nasze zbudowane placówki, oddając w ich obronie własne swe życie.

Agencja Żydowska również świetnie wywiązała się z swoich zadań. Ani przez chwilę żydostwo całego świata nie wykazało zwątpienia lub słabości. Dumnie i zdecydowanie wewnętrznie wyzwolony naród żydowski stał na straży swych interesów. Potężny protest rozległ się po całym świecie. Spontaniczna akcja pomocnicza i wezwanie do potrojenia pracy odbudowawczej — była odpowiedzią na zbrodnie, dokonane na młodym jiszuwie palestyńskim.

Świat obecnie się przekonał, że dla nas nie ma powrotu. Udowodnił to bieżący rok. Rok 5689 pozostaje zatem rokiem święta w historji żydowskiej.

Joachim Neiger.

Uroczyste posiedzenie nowej Rady miejskiej.

Przepowiednie różnych skrachowanych polityków o unieważnieniu wyborów do Rady miejskiej pozostały tylko pobożnem ich życzeniem. Władze nadzorcze zatwierdziły przeprowadzone w czerwcu wybory i na wtorek dnia 1 b. m. zwołano nowowybraną Radę, celem ukonstytuowania się. Posiedzenie to wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Tarnowa, którzy też spieszyli na Ratusz, by się przypatrzeć przebiegowi uroczystego tego posiedzenia. Znaleźli jednak zamknięte wrota, gdyż z powodu szczupłości miejsc na galerji, Magistrat wydał tylko małą ilość biletów wstępu. Rozczarowani ci ciekawscy musieli więc z zasmuconą twarzą obrać drogę powrotną, zazdroszcząc tej małej garstce szczęśliwców, którym szczęście sprzyjało przy staraniach o uzyskanie karty wstępu.

Jeszcze przed oznaczoną godziną nowowybrani radni schadzają się w uroczystych strojach. Widać prawie same nowe twarze. Niektórzy radni trochę zakłopotani i onieśmieleni. W przeciwieństwie do starej Rady, widać pokaźną ilość młodych radnych, o energicznym wyrazie twarzy. Uroczysty nastrój. Sala i stół prezydjalny ładnie udekorowany zielenią i kwiatami. Posiedzenie zaszczycili swą obecności p. radca Marossanyi i p. sekr. Rady powiatowej Marzec.

Zagaja posiedzenie p. Dr Mütz, który w krótkiem przemówieniu przedstawia nowej Radzie działalność dotychczasowej Rady, oraz trudną sytuację finansową, w której nasz samorząd obecnie się znajduje, wyrażając nadzieję, że przy rozumnej i oszczędnej gospodarce, oraz przy pomocy władz rządowych, obecna Rada wybrnie szczęśliwie z tej ciężkiej sytuacji. Okrzykami na cześć Rzpltej, Prez. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, powtórzonemi trzykrotnie w pozycji stojącej przez wszystkich obecnych, zakończył p. wiceburmistrz Dr Mütz swe przemówienie, poczem oddał przewodnictwo p. Pazdrze, jako najstarszemu z rzędu, który zaprosił do prezydjum p. Dra Mütza i ks. Dra Parylę.

Po odczytaniu przez sekr. Kolodzieja rozporządzeń Województwa i Starostwa o zatwierdzeniu wyborów, oraz odnośnych paragrafów ustawy, dotyczących procedury wyborów Magistratu, przystąpiono do wyborów.

Odczytano rotę przysięgi, którą radni wysłuchali stojąco, poczem każdy z osobna ją podpisał.

Po dłuższej dyskusji o sposobie głosowania, na wniosek ks. prał. Dra Lubelskiego, przemawiającego imieniem „komisji matki", zostali wybrani jednogłośnie przez aklamację na godność burmistrza miasta p. Dr **Michał Skowroński**, a na wiceburmistrza p. Dr **Herman Mütz.**

Przy głosowaniu tajnem kartkami zostali wybrani na asesorów pp.: 1) radca Dutkiewicz (45 głosami), 2) pułkownik Hoborski (43), 3) Józef Heuman (42), 4) Inż. Rajca (35), 5) Dr Schenkel 43), 6) Dr Szalit (39), 7) arch. Mikoś (26).

Wpłynęły też i inne kandydatury, jak p. Niedzielskiego (15 głosów), Pyszyńskiego (1), Turka (1), Smalca (2), które oczywiście przepadły.

Na drugiego wiceburmistrza został wybrany p. pułkownik Hoborski, a na płatnego asesora p. radca Dutkiewicz.

Po wyborach nastąpiło odebranie przez p. radcę Marossanyi'ego ślubowania służbowego od burmistrza, wiceburmistrza i 5 asesorów, przyczem odroczył odebranie ślubowania służbowego od pp. asesorów Dutkiewicza i Rajcy, co do wyboru których na asesorów p. Starosta wyraził pewne wątpliwości natury formalnej.

P. wiceburmistrz Dr Mütz oddając rządy miasta Tarnowa w ręce nowowybranego burmistrza Dra Skowrońskiego, wygłosił doń krótkie przemówienie, w którem podkreślił jego zalety i wyraził nadzieję, że poświęci on wszystkie swe nadzwyczajne zdolności dla dobra miasta i jego ludności, bez względu na przynależność partyjną, stan, wyznanie i narodowość.

Pan burmistrz Dr Skowroński, obejmując przewodnictwo posiedzenia, wygłosił też przemówienie do p. wiceburmistrza Dra Mütza, podkreślając jego nadzwyczajne zdolności, jego mozolną i pożyteczną pracę i jego zasługi dla dobra miasta. Wyraził też p. burmistrz nadzieję, że między nimi zapanuje harmonijna współpraca.

Następnie p. burmistrz, podkreślając wielkie zasługi p. starosty przy stworzeniu porozumienia polsko-żydowskiego, zwrócił się doń z gorącym apelem, prosząc o pomoc i poparcie władz rządowych w pracy około rozbudowy Tarnowa.

Pan radca Marossanyi obiecał, że w granicach możliwości poprze burmistrza i jego współpracowników w ich pracy dla dobra miasta.

Wkońcu p. burmistrz Dr Skowroński wygłosił dłuższe przemówienie programowe.

Na wstępie swego przemówienia p. burmistrz podkreślił harmonję panującą od długiego czasu między ludnością katolicką i żydowską. Na terenie Rady miejskiej od dziesiątków lat nie było żadnych tarć o charakterze wyznaniowym, wierzy też p. burmistrz, że i w przyszłości harmonijna współpraca, panująca już oddawna, a która objawiła się w szczególności przy ostatniej wspólnej akcji wyborczej, zapanuje na Ratuszu za jego rządów. Krążące po mieście pogłoski o jego antysemityźmie nie mają żadnej rzeczywistej podstawy. Nidgy nie był i nie jest antysemitą. Jest on prezesem BBWR., a w programie tej partji niema żadnych tendencyj antysemickich. Zresztą — powiada mowca — burmistrz miasta, liczącego przeszło 40% ludności żydowskiej, byłby, oględnie mówiąc, nierozsądnym, gdyby był antysemitą.

Ostatnia wspólna akcja wyborcza wykazała, że współpraca wszystkich obywateli jest możliwą i pożyteczną. Dla dobra miasta zasiedli do jednego stołu przedstawiciele stronnictw dotychczas się zwalczających ,jak bojownicza (?) partja sjonistyczna, ro-

snąca coraz więcej na sile i znaczeniu na ulicy żydowskiej z partją ludową i ortodoksami. Blok ten żydowski połączył się z zjednoczonym blokiem polskim dla dobra miasta. Oby to zjednoczenie było trwałe.

P. P. S. odrzuciła wyciągniętą naszą dłoń do współpracy. Wynik tej niemądrej taktyki jest ten, że partja ta pozostała bez przedstawicielstwa na Ratuszu. Pan burmistrz wyraża nadzieję, że PPS. nie będzie przeszkadzała obecnemu Magistratowi w jego pracy dla dobra miasta. Wiedzą bowiem przywódcy PPS., że gwałtem niczego wskórać nie można. My przeciw interesom robotniczym rządzić nie będziemy. Naszą dewizą jest praca dla miasta i wszystkich bez wyjątku jego obywateli, bez względu na stan, partję i wyznanie. **fr.**

Rozważania noworoczne.

Idea wyzwolenia, poczęta z tęsknoty za pełnem narodowem wyżyciem się na własnej ziemi, zrodziła żydostwo nowe, aktywne, świadome swego narodowego istnienia. Na gruzach żydowskiego kosmopolityzmu i asymilacji powstał misterny gmach narodowego samopoczucia. Naród żydowski wkracza do wielkiej rodziny narodów, bogacąc tem samem dziejowe formy zbiorowości ludzkiej.

Na własnej ziemi, w Erec Izrael, zrzucamy ciężki balast golusowego bytowania. Martwa forma naszej rasowej łączności przybiera kształty zdrowego, twórczego nacjonalizmu. Nacjonalizm czysty, wolny od szowinistycznych zapędów, wnoszący własną, prawiekową treść do ogólno-ludzkich dziejów. Nacjonalizm, który rozpalił w duszach naszej młodzieży święty zapał do mozolnej i wyzwoleńczej pracy w ugornych stepach od wieków odłogiem leżącej Palestyny. — To sjonizm.

Bo praźródłem tego idealizmu, poświęcenia i wytrwałości jest Sjon.

* * *

Sjonizm wypowiedział walkę naszemu rozdwojeniu, rozdwojeniu całego naszego bytowania. Dążenie do całości naszego kulturalnego i ekonomicznego istnienia jest tą siłą aktywną, która poprzez wszystkie przeciwieństwa tworzy nowe życie żydowskie w Palestynie. Bez Sjonu pozostaniemy narodem kramarzy, skazanych na haniebną zagładę. A ci, którzy potrafią wyrwać się z szeregów biedoty żydowskiej, zginą marnie, bo ich zdusi przesyt golusowego dobrobytu i zmęczenie izraelickiej obłudy.

To uświadomienie wdarło się już do serc wszystkich prawie Żydów, rozproszonych na całej kuli ziemskiej. Koło sztandaru sjonistycznego skupia się dziś całe żydostwo.

Chorążowie tego sztandaru — sjoniści, nie są już osamotnieni. Rośnie też otucha i zapał do pracy. Do pracy odbudowawczej, do pracy przynoszącej dobrobyt wszystkim, wchodzącym w krąg naszych dążeń i zamierzeń. Bo jedynym jesteśmy narodem, który nie walką, nie mieczem wolność swą zdobywa. Naszymi żołnierzami, naszym hufcem są pionierzy, twórcy nowego życia w Palestynie. To nasi chalucim.

Nasi chalucim wiedzą, jakie to brzemię z siebie zrzucają, gdy wstępują na ziemię palestyńską. I stąd się bierze ich heroizm w każdym przejawie ich życia w Erec. To uczucie bezgranicznego przywiązania do ziemi palestyńskiej, to głębokie ukochanie wolnego żydostwa, ową szlachetną gotowość do ofiar za ziemię i naród żydowski, za jego godność i prawo do pełnego, wolnego życia — to wszystko dał nam sjonizm. Dostarczaliśmy idealistów wszystkim rewolucjom i wyzwoleńczym ruchom społecznym. Sjonizm dał nam idealistów, którzy własnemu służą narodowi.

A siła tego idealizmu coraz szersze obejmuje kręgi, coraz głębiej wnika w jaźń żydowską, tworząc siłę potężną, która zdolną będzie odbudować Erec Izrael. Moc tego idealizmu i przywiązania do Erec Izrael stały się już dziś ogniwem, łączącym żydostwo na całym świecie. Mawiano niegdyś, że towarzysze nasi w Ameryce uprawiają filantropię, że Żydzi amerykańscy nie są dostępni dla idealistycznych porywów, tkwiących w sjonizmie. Dziś Żydzi, wolni obywatele amerykańscy, innym przemawiają do nas tonem. Dziś woła z trybuny kongresowej przedstawiciel sjonistów amerykańskich: „Przybywajcie do nas, ale nie przemawiajcie wyłącznie o pieniądzach, mówcie do Żydów, do młodzieży o kulturze, — a otrzymacie także pieniądze".

Sjonizm przerwał tamy partyjne i stworzył Agencję żydowską, pierwsze skupienie reprezentantów całego żydostwa w czasie naszej dwutysiącletniej tułaczki. Do warsztatu pracy nad ideą konkretnego wyzwolenia stanęli wszyscy nasi bracia, wspólni urodzeniem, krwią i niedolą. Budujemy naszą siedzibę narodową, usuwając z drogi do naszego wyzwolenia piętrzące się głazy.

* * *

Ból budowania. Wcielamy ideał nasz w czyn i odważnie kroczymy naprzód. Padają ofiary, a coraz goręcsza, coraz żarliwsza tęsknota do czynu rozsadza pierś naszej młodzieży.

Święty zapał dla pracy palestyńskiej ogarnął teraz całe żydostwo. Żydzi w golusie, orzeźwieni źródłem siły i piękna, płynącego z Erec Izrael, całą duszą i sercem lgną do swych braci w Palestynie, którym zawdzięczają jedyne promyki światła w swem życiu golusowem. Odzew żydostwa całego na tragiczne wypadki w Palestynie jest widomym znakiem żywego narodu. Bo też całe żydostwo golusowe czerpie moc i wytrwałość w swych wysiłkach o lepsze jutro z zadziwiających cały świat wyników pracy naszych braci w Palestynie. Z dumą wskazujemy, co stworzyć może naród żydowski na własnej ziemi palestyńskiej. Teraz ślemy żydostwu palestyńskiemu otuchę, ślemy naszym pionierom najserdeczniejsze uczucia naszej tęsknoty i żarliwej, gorącej chęci wstąpienia nareszcie do tej wielkiej rodziny, która mozolnie i uparcie wykuwa z ciężkich głazów rzeczywistości żydowskiej nowe wolne życie żydowskie.

Braciom naszym w Palestynie ślemy pomoc materjalną. Płyną krwawo zapracowane grosze Żyda polskiego, by zatrzeć dzieło zniszczenia, by z większym jeszcze rozmachem posunąć się naprzód.

Dajemy sobie. To dla nas buduje się Palestyna. Zrozumieli to Żydzi. Dlatego akcja pomocy powstała zupełnie samorzutnie.

Dają wszyscy — mali i zamożni, chociaż ofiary tych ostatnich pozostają mocno w tyle za datkami owej szarej masy małomieszczaństwa żydowskiego.

A ta odpowiedź żydostwa golusowego na próbę zniweczenia naszego dzieła palestyńskiego zagłuszy chyba ochrypły z bezsilności głos bundyzmu polskiego, który przytupuje teraz w takt muftiemu arabskiemu w Jerozolimie w jego atakach na pracę naszą w Palestynie.

Bund przestał już być szkodliwym dla sjonizmu. W walce z sjonizmem Bund w Polsce jest osamotniony. Mimo podszeptów i intryg socjalizm międzynarodowy z małemi wyjątkami uznał pozytywną wartość sjonizmu nawet ze stanowiska socjalistycznego. W imię marksizmu neguje Bund wszelkie prawa narodu żydowskiego do wyżycia się narodowego na własnej ziemi. A ten sam marksizm przysporzył nam już wielu wybitnych przyjaciół z obozu socjalistycznego.

Trudno. Wartości, tworzone przez robotnika żydowskiego w Palestynie budzą zachwyt i podziw u działaczy międzynarodówki socjalistycznej, podczas gdy wartości, tworzone przez Bund na Nalewkach mijają bez echa w tym samym świecie socjalistycznym. Życie i działalność pracującej Palestyny chwalone są jako wzór dla całej klasy pracującej innych narodów, a Bund ze swoim bezdusznym kultem języka żydowskiego jest co najwyżej ponętnym kęsem dla P. P. S., łaknącej głosów żydowskich przy różnorakich wyborach.

Czemże byłby Bund bez walki z sjonizmem? Tem, czem mufti jerozolimski bez oszczerstw i napaści na Żydów. W absurdalnej negacji wszystkiego, co tchnie wolnem życiem żydowskiem w Palestynie, zbratał się Bund w Polsce z ociekającym krwią żydowską muftim arabskim.

Sjonizm jest ruchem narodowym. Ruchem wyzwoleńczym. Naród żydowski znajdzie drogę do porozumienia z ludem arabskim, — a nad Bundem w Polsce przejdzie do porządku dziennego.

Rość będzie naród żydowski w siłę, budować się będzie Palestyna, a Bund pozostanie przy swych mętnych wyziewach, które nie potrafią ostudzić naszego zapału dla odbudowy Erec Izrael.

* * *

Rozpoczynamy Nowy Rok bytowania żydowskiego. Rozpoczynamy równocześnie nową erę w dziejach renesansu żydowskiego, erę wzmożonej i wytężonej pracy sjonistycznej. **Dr Chomet.**

Z okazji zaślubin p. **Jakóba Brandstättera** z p. **Mieczysławą Jesinіowską** gratulują serdecznie **Aronowie Reinholdowie.**

I. D. BERKOWICZ.

3

Szofer.

Z hebrajskiego przełożył **Ch. Friedman.**

O zachodzie słońca wsiedliśmy do auta, zajmując każdy swoje miejsce i wyruszyliśmy w drogę powrotną do Jerozolimy. Jechaliśmy aż do Jerycha w milczeniu. Każdy był zamyślony, oddany całkiem wrażeniom dnia. W Jerycho noc nas nagle zaskoczyła. Wiał silny wiatr, a pustynia zamieniła się w ciemną i gorącą masę. Szofer zaświecił reflektory auta. Morze ciemności przecinał snop ruchomego światła, torującego sobie drogę do nieznanej przystani. Oświetlona przestrzeń błyszczała jak biały śnieg. Chwilami, gdy słabł warkot motoru, dochodziły nas zdaleka żałosne wycia szakali.

— Mister! — przerwał szofer ciszę, zwracając się do mnie miękkim głosem — boisz się?

— No i cóż? — powiedziałem — czy masz jakieś lekarstwo na bojaźń?

— Nie bój się, Mister! prawie że co tydzień nocą przejeżdżam tę okolicę. Głodne szakale, jakoteż biedni Beduini, pasący swe owce na stepie, są moimi dobrymi przyjaciółmi...

Po kilkuminutowem milczeniu powiedział po hebrajsku:

— Słyszysz, Edno? Żałuję, że przez cały dzień obrażałem w twojej obecności tego biednego Amerykanina. Widziałem, jak wieczorem chodził sobie po brzegu z zasmuconym wyrazem twarzy. Myślałem sobie wtedy: Bogaty krawiec niema nigdy takiej zasmuconej twarzy. Możliwe, że jest krawcem, ale że nie jest bogatym, to jest pewne... Nie dobrze więc uczyniłem, iż żądałem od niego podwójnej ceny.

Znowu zamilczał na kilka minut.

— Edno! Zazdrość moja doprowadziła mnie do tego. Byłem zrozpaczony z powodu pozbawienia mnie ostatniej możliwości zbliżenia się do ciebie. Ale teraz, po kąpieli w morzu, uspokoiłem się... Edno! Kąpiel morska zbliżyła nas duchowo i fizycznie. Nie zapomnę tego dnia do ostatniej chwili mego życia. Przecież poraz pierwszy, najdroższa moja, odsłoniłaś przedemną swe czyste i młode ciało. Przekonałem się, że harmonizuje ono w zupełności z twojem szlachetnem obliczem i z twoją czystą duszą. Widziałem twe delikatne plecy, przecudne ramiona i twoje toczone, alabastrowe biodra. Na widok twych piersi, zabrakło mi tchu. Oślepiły mnie jak promienie południowego słońca... Jesteś piękną. Płacze we mnie serce, kiedy wspomnę, że odjeżdżasz stąd do starego miasta Pragi, kolebki sławnego golema i wyjdziesz za nieznanego zupełnie golema, który cię posiędzie. Któż będzie twym mężem, Edno? Bankier? Lekarz? Adwokat? Tak czy owak, — czy wspomnisz w noc poślubną, na łożu małżeńskiem szofera warjata z Jerozolimy którego serce przylgnęło do ciebie od pierwszej chwili?... Hej Edno, Edno!...

Szukając rozwiązania dla tej dręczącej mnie zagadki, zapaliłem papierosa i przy świetle zapałki rzuciłem wzrokiem na młodą sąsiadkę. Siedziała z przymrużonemi oczyma w kącie auta. Zdawało mi się, że na ustach jej drgał tajemniczy uśmieszek. Olśniona blaskiem rozświeconej zapałki, rozwarła oczy, uśmiechnęła się błogo i szepnęła po angielsku:

— On mnie rozmarza swym miłym głosem...

Szofer odwrócił się ku nam i rzekł z wyrzutem:

— Nie szeptaj, Edno! Nie godzi się, by pasażerowie szeptali za plecyma szofera...

Po kilku minutach rzekł:

— Przebacz mi, Edno, że nie mogłem się opanować i gniewałem się na ciebie... Wszystko dzisiaj we mnie kipi... Zastanawiając się nad mojem marnem życiem, widzę, że jest ono zupełnie podobne do tej ciemnej pustyni, przez którą teraz jedziemy... Czyżby nie lepiej było dla mnie, siedzieć teraz obok ciebie, zamiast przy kierownicy i być twoim szoferem?... Lecz nie myśl sobie, Edno, że gardzę moim zawodem. Broń Boże! Dumny jestem z mego zawodu szoferskiego! Nie ograniczam bowiem mej pracy do jednej piędzi ziemi. Terenem mej pracy jest cały kraj. Przemierzam cały kraj lotem błyskawicy. W ciągu jednego dnia zwiedzam wszystkie jego góry, niziny, najbardziej skryte zakątki — ja szofer!... Nigdy rodzicom moim nie przyszło na myśl, że będę furmanem w świętej Jerozolimie. Święci i czyści błp. rodzice moi, wierzyli w swej naiwności, że będę lekarzem, adwokatem lub bankierem, tak samo jak twój praski golem... W młodości próbowałem pisać poezje, lecz wyprzedzili mnie Jehuda Halewi i Bialik... Miałem też małą siostrzyczkę, pilną, zgrabną i śliczną, o jasnem jak słońce obliczu... Ale powiedziałem ci już, Edno, kilkakrotnie, że o tem wszystkiem trzeba zapomnieć, zapomnieć, zapomnieć!...

Nagle głos jego brzmiał żałośnie w ciemnościach pustyni:

„Biadaj Sjonie, biadajcie okoliczne miasta, jak kobieta w boleściach porodowych. Okryj swe ciało workiem żałoby, Izraelu!"...

Urwał nagle, zwrócił się do mnie i rzekł po żydowsku:

— Mister, czy słyszałeś już kiedyś w Ameryce tę operę?

Zamilkł i podczas jazdy aż do Jerozolimy nie wypowiedział więcej ani słowa.

Po tygodniu, spacerując wieczorem nad brzegiem morza w Tel-Awiwie, spotkałem poraz drugi owego szofera. Stał na wilgotnym piasku, blisko morza, przysłaniał dłonią oczy przed rażącemi pro-

(Dokończenie na stronie 5).

Po ukonstytuowaniu się Rady miejskiej.

Za długo już trwający okres bezrządu i stanu „ex lex" w naszej gminie został we wtorek dnia 1 października zakończony. W dniu tym na uroczystem posiedzeniu Rady wybrano burmistrza, jego zastępcę i asesorów.

Wynik tych wyborów nie stanowił i nie stanowi żadnej niespodzianki. Od kilku tygodni t. zw. „komisja matka", oraz poszczególne ugrupowania radzieckie ustaliły nazwiska wybrać się mających dygnitarzy magistrackich.

Tak w kole katolickiem, jako też w kole żydowskiem, spornem było jedno nazwisko asesorskie. W kole katolickiem walczyli ze sobą arch. Mikoś i Niedzielski, a w kole żydowskiem zgłosił swą kandydaturę ludowiec p. Margulies przeciw swemu towarzyszowi partyjnemu Drowi Szalitowi. — Arch. Mikoś zwyciężył Niedzielskiego, a radny Margulies nie czekał na klęskę, lecz na posiedzeniu Rady publicznie oświadczył, że cofa swą kandydaturę. To, choć nieco spóźnione cofnięcie swej kandydatury, świadczy wymownie o tem, że p. Margulies trafnie ocenił sytuację i że wycofał się z pola walki z honorem. Ten rozsądny krok radnego Marguliesa może mu być policzony jako „activum" przy ocenie jego działalności na terenie lokalnej polityki.

Z ramienia Żydów zasiadają zatem w Magistracie pp. Dr Mütz, Heumann, Dr Schenkel i Dr Szalit, mężowie, posiadający znaczny zasób wiedzy i ochotę do pracy dla dobra naszej gminy.

Wybrany Magistrat może z jednej strony liczyć na szczere poparcie radnych, z drugiej jednak strony radni domagać się będą od mężów swego zaufania rzetelnej i produktywnej pracy dla dobra gminy, znajdującej się w stosunkach wcale nie różowych. Ten kapitał zaufania, jakim radni obdarzyli burmistrza i Magistrat, musi być przez nich wyzyskiwany w pracy dla rozwoju miasta. Zadania, jakie czekają Magistrat, są olbrzymie i trudne.

Osobisty skład Magistratu jest bez zarzutu, a obecnie chodzi jedynie o to, by wybrani w myśl programowego przemówienia p. burmistrza Dra Skowrońskiego zabrali się do pracy.

Więcej czynów, a mniej słów, — więcej pracy a mniej gadaniny — oto hasło, które ma nowybranemu Magistratowi przyświecać przy jego działalności.

Wybrnięcie z ciężkiej sytuacji finasowej, wykończenie rozpoczętych budowli inwestycyjnych, wybudowanie jak największej ilości domów mieszkalnych, redukcja aparatu urzędniczego, zmniejszenie zbędnych wydatków, — oto w przybliżeniu program pracy.

Do pracy tej muszą być wciągnięci wszyscy radni, oraz obywatele z poza Rady.

Radni żydowscy ,którzy solidarnie oddali swe głosy na kandydatów, wskazanych przez blok polski, są pewni, że prawa ich zostaną przez Magistrat uszanowane.

Jeżeli tu i ówdzie słyszano pojedyncze głosy o „antysemityźmie" p. Dra Skowrońskiego, to ostatnie przemówienie p. burmistrza, doskonałe pod względem treści i formy, obaliło wszelkie tego rodzaju obawy. Pan burmistrz, którego cechuje odwaga i szczerość, powtórzył kilkakrotnie już na publicznych zebraniach wyjawione swe zapatrywanie na kwestję żydowską. Bezwzględna sprawiedliwość i równouprawnienie w stosunku do Żydów — oto jego program.

Od dziesiątek lat wyznaje p. burmistrz tę zasadę; jeszcze jako młody sędzia należał do obozu demokratycznego, zgrupowanego koło „Nowej Reformy", — obecnie należy do ugrupowania B. B., którego dewizą jest równouprawnienie wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Najsilniejszym argumentem, jaki p. burmistrz naprowadził dla uzasadnienia swego stanowiska wobec Żydów był ten, że prosty rozum nakazuje burmistrzowi Tarnowa liberalne traktowanie kwestji żydowskiej. Żydzi mogą zatem być przekonani, że prawa ich nie zostaną w niczem ukrócone. Pod tym względem możemy mieć zupełne zaufanie do burmistrza i naszych zastępców w Magistracie. — Również radni spełnią swój pod tym względem obowiązek.

Wpływ sjonistów w Radzie objawił się nietylko w przemówieniu burmistrza, ale cały nastrój pierwszego posiedzenia Rady wykazał, że inny obecnie w stosunku do Żydów panuje duch.

Zniknęło wyrażenie „izraelici", — na Radzie są tylko Żydzi, świadomi swych praw i obowiązków, dumni ze swego pochodzenia, przygotowani do pracy dla dobra miasta i państwa, ale strzegący swych praw, zagwarantowanych im konstytucją.

Nie żądamy przywilejów, lecz zastosowania ustaw.

Cały ogół żydowski zrozumie wkrótce, że szczere zastosowanie ustaw poprawi położenie Żydów, — że niepotrzebni będą w ulicy żydowskiej osobnicy, którzy protekcjami popierali sprawy pojedynczych osób, często ze szkodą dla ogółu ludności żydowskiej.

Każdy radny jest zastępcą ludności żydowskiej i we wypadkach potrzeby radni żydowscy są zobowiązani do interwencji i od tych koniecznych interwencyj się nie uchylą. **g.**

Kronika.

KRADZIEŻE.

Dnia 24 września policja tarnowska zatrzymała Izaaka Sternheima pod zarzutem kradzieży ubrań męskich ze sklepu na szkodę Salomona Schöna z Tarnowa. W szczególności Sterheim będąc zatrudniony u Schöna jako posługacz, skradł ubrania męskie wartości przeszło 2000 zł., poczem zbiegł do Łańcuta i tam się ukrywał. Zatrzymanego Sternheima odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

W dniu 25 września bracia Zdzisław i Tadeusz Matlaki skradli z wozu na ul. Bernardyńskiej teczkę skórzaną z gotówką w kwocie przeszło 4000 zł. na szkodę Józefy Łukasiewicz z Luszowci, pow Dąbrowa. Podejrzani Matlaki zostali dnia 27 września przez poicję zatrzymani i pod zarzutem tej kradzieży władzom sądowym w Tarnowie odstawieni.

SPRZENIEWIERZENIE.

Dnia 1 października zatrzymano w Tarnowie Rubina Dreisigera z Tarnowa, który w r. 1928 w miesiącu grudniu dopuścił się sprzeniewierzenia ubrań na szkodę Benjamina Wetscha z Tarnowa, wartości 600 złotych, poczem zbiegł zagranicę i obecnie powrócił do Tarnowa, bowiem sądził, że sprawa ta poszła w zapomnienie.

POBICIA.

Dnia 29 września wieczorem Władysław Barwacz z Tarnowa napadł na ul. Nowodąbrowskiej na Bronisława Gabigę z Tarnowa, którego ranił nożem mw głowę i rękę, skutkiem czego Gabiga doznał poważnego uszkodzenia ciała.

Dnia 30 września po południu przechodził ulicą Goldhammera Andrzej Paździor z Tarnowa, do którego dostąpił Franciszek Baran z Tarnowa i zupełnie bez dania racji uderzył go flaszką w głowę, zadając mu rane. — Sprawę uszkodzeń cielesnych skierowała policja na drogę sądową.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Dnia 26 września Władysław Rak, pochodzący z Olszyn pow. Brzesko, zatrudniony jako pomocnik murarski w P. F. Z. A. w Mościcach, zotsał najechany przez pociąg na terenie fabrycznym, którego koła parowozu przecięły na pół i na miejscu wyzionął ducha.

PRZYPADKOWE POŻARY.

Dnia 25 września wieczorem powstał pożar w stodole Kazimierza Wielgusa w Tarnowie przy ul. Kościuszki, skutkiem nieostrożności. Stodoła ze znajdującem się tam zbożem doszczętnie się spaliła, wyrządzając szkodę około 5000 złotych.

W dniu 27 września wieczorem zapaliła się stodoła Jana Bochenka w Koszycach wielkich skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem ze strony robotnika i doszczętnie wraz ze zbożem spłonęła, wyrządzając szkodę na sumę około 8000 zł.

Z „Tarbutu". W sobotę 28 września nastąpiła inauguracja pracy przy licznym udziale członków odczytem prof. Krescha na temat „Kobieta w literaturze hebrajskiej, a jej zadanie w dobie obecnej". W dosadny i wyczerpujący sposób prelegent scharakteryzował rolę kobiety w literaturze hebrajskiej i ej zadanie w życiu społecznem.

Był to pierwszy odczyt z cyklu odczytów i pogadanek, jakie wydział Tarbutu zamierza urządzić w najbliższym czasie.

Kursa. Z początkiem tygodnia rozpoczęły się kursy języka hebrajskiego. Ilość uczęszczających na kursy przekracza liczbę 300, a ilość kursów 20. Naukę prowadzą kwalifikowani nauczyciele.

W najbliższym czasie urządzi się wyższy kurs hebrajski dla dokształcających się.

Z Ligi Młodzieży Sjonistycznej. W sobotę dnia 5 października punktualnie o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali Safa Berura zebranie Ligi Młodzieży Sjonistycznej. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu i plan pracy na rok bieżący. — Ze względu na ważność spraw, wzywa się wszystkie organizacje o niezawodne wydelegowanie swych przedstawicieli na posiedzenie.

Z „Achdutu". Po długich staraniach otrzymał wreszcie „Achdut" pomieszczenie w lokalu Organizacji Kobiet, znajdującem się przy ul. Goldhamera 3, II. piętro i odtąd wszystkie zebrania Związku, jakoteż i posiedzenia Zarządu tam się odbywać będą. Wszelkie komunikaty Związku o posiedzeniach i zebraniach będą odtąd ogłaszane na łamach „Tygodnika Żydowskiego", oraz w wystawach cukierni p. Metzgera i p. Krumholza. Osobnych zawiadomień pocztą więcej się nie wysyła.

Z życia organizacyjnego. W niedzielę 29 ub. m. wygłosił tow. Neiger w Katowicach referat o XVI Kongresie Sjonistycznym i Agencji Żydowskiej. — Tow Spann bawił jako delegat Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Mielcu w sprawach organizac.

Ukonstytuowanie się Zarządu „Ogniska". Nowowybrany Zarząd „Ogniska" ukontsytuował się następująco: Gabrjel Osterweil (prezes), Feliks Oberleder i L. Grzyb (wiceprezesi), Mala Silbermanówna (sekretarz) i Sala Stramerówna (skarbnik).

OD REDAKCJI.

Z braku miejsca wykaz zbiórek na rzecz ofiar palestyńskich umieścimy w następnym numerze.

Życzenia noworoczne.

Wszystkim współpracownikom, abonentom, czytelnikom i towarzyszom składamy serdeczne życzenia noworoczne.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA.

Serdeczne życzenia noworoczne wszystkim krewnym i przyjaciołom składają **Wolfowie Spirowie**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku składamy naszym krewnym i znajomym **Saul Brandstätter z żoną.**

Z okazji Nowego Roku składamy życzenia wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **F-ma S. Keller.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne **S. Engelhardt z żoną.**

Krewnym i przyjaciołom przesyła serdeczne życzenia **Bernard Berkelhamer.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składam życzenia noworoczne **Nasanel Silberpfennig z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłam wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym **M. Blumenkranz z żoną.**

Z okazji Nowego Roku składam serdeczne życzenia wszystkim krewnym i znajomym **Izak Schönwetter z żoną.**

Serdeczne życzenia składam wszystkim kolegom krewnym i przyjaciołom **Jakób Rubin.**

Wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Majer Rosenbaum z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne **M. Weisberg z żoną.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku przesyłam moim krewnym i znajomym **Adolf Pomeranz.**

Wszystkim gościom, krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne **Kawiarnia Kirsch.**

Wszystkim gościom, krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne **Kawiarnia Avenue.**

Wszystkim naszym krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Lionowie.**

Z okazji Nowego Roku życzymy wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom ktiwa w'chatima towa **Abrahamowie Bursztynowie.**

Wszystkim towarzyszom, krewnym i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne **Hirsch Gersten z żoną.**

Wszystkim naszym krewnym i zanjomym życzymy dużo szczęścia z okazji Nowego Roku **Hugo Spiller z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłamy tą drogą życzenia noworoczne **Chaim Klein z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłamy naszym krewnym i znajomym **Chune Fessel z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłam serdeczne życzenia noworoczne **Herman Ulman z żoną.**

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim krewnym i znajomym **Maurycy Schwanenfeld z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłamy życzenia noworoczne **Pinkas Trynczer z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłamy życzenia noworoczne **Izrael Hönig z żoną.**

Wszystkim gościom, krewnym i znajomym przesyła życzenia noworoczne **H. Apfelbaum.**

Klijentom, krewnym i znajomym życzę z okazji Nowego Roku dużo dobrego **Izrael Osterweil**, krawiec męski, Tarnów.

Ktiwa w'chatima towa życzę wszystkim towarzyszom, krewnym i przyjaciołom
Joachim Neiger.

Wszystkim towarzyszom, krewnym i znajomym składamy życzenia noworoczne
Dr Samuel Spann z żoną.

Serdeczne życzenia noworoczne składamy naszym towarzyszom, przyjaciołom i znajomym
Dr S. Goldberg z żoną.

Z okazji Nowego Roku składamy serdeczne życzenia wszystkim krewnym i znajomym
Dr H. Ehrenfreund z żoną.

Towarzyszom, krewnym i znajomym składamy życzenia noworoczne **Dr Mandel z żoną.**

Towarzyszom i krewnym serdeczne życzenia noworoczne składają **Dr Jekel z żoną.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku przesyła swym znajomym i krewnym
Dr Muskatenblit.

Wszystkim krewnym i znajomym składamy tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
S. Eichhorn z żoną.

Serdeczne „Lszawa Towa" składam wszystkim krewnym i przyjaciołom **Dr Z. Silberpfenig.**

Towarzyszom, przyjaciołom i krewnym życzymy ktiwa w'chatima towa **S. Weintraub z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłamy z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia
Gabrjelowie Durstowie.

Dużo szczęścia życzymy z okazji Nowego Roku wszystkim krewnym i przyjaciołom
Salomon Wurzel z żoną.

Z okazji Nowego Roku składamy naszym krewnym i znajomym serdeczne życzenia
Mendel Daar z żoną.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Hermanowie Fluhrowie.

Towarzyszom i przyjaciołom przesyłam tą drogą życzenia noworoczne **Dr Salomon Rein.**

Wszystkim towarzyszom i krewnym przesyłam serdeczne życzenia noworoczne. **Dr J. Silberman.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku przesyłam wszystkim krewnym i przyjaciołom
Dr Chaim Weit.

Towarzyszom i znajomym składam życzenia z okazji Nowego Roku **Nechemja Katz.**

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **Salomon Klein z żoną.**

Z okazji Nowego Roku składamy wszystkim towarzyszom, krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia **Dr Wolf Schenkel z żoną.**

Wszystkim towarzyszom i przyjaciołom składamy życzenia noworoczne
Dr Symche Schönfeld z żoną.

Serdeczne życzenia noworoczne składamy naszym towarzyszom, krewnym i przyjaciołom
Józefowie Heumanowie.

Towarzyszom, krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Abraham Spielman z żoną.

Towarzyszom i przyjaciołom składam życzenia noworoczne **Dr A. Chomet.**

Wszystkim krewnym i znajomym składamy życzenia noworoczne **Dr J. Dresner z żoną.**

Krewnym, towarzyszom i przyjaciołom składają życzenia noworoczne **Drowie E. Merzowie.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne
Dr H. Grünberg z żoną.

Krewnym, znajomym i towarzyszom przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne
Dr Ignacy Fisch z żoną.

Wszystkim krewnym, towarzyszom i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne
Dr Feig z żoną.

Krewnym, towarzyszom i przyjaciołom życzę ktiwa w'chatima towa
Wolf Götzler z żoną.

Z okazji Nowego Roku składamy wszystkim krewnym przyjaciołom i znajomym serdeczne życzenia **Dyr. Leopoldowie Schinglowie.**

Krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Dyr. Adolf Taubenschlag z żoną.

Z okazji Nowego Roku życzę wszystkim moim pacjentom ktiwa w'chatima towa
J. Korniło, zakład dentyst., Pilz. Brama 5.

Krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Izak Kirschenbaum z rodziną.

Kljenteli, krewnym i przyjaciołom składam serdeczne życzenia noworoczne
Leon Rachmil
skład kapeluszy, Tarnów, Targowa.

Kljentom, krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Hirsz Eder z żoną.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i kljentom składa życzenia noworoczne
Izrael Schenkel z żoną.

Kljentom, przyjaciołom i krewnym przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne
Markus Wachsman z żoną.

Przyjaciołom, krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Dyr. Izydor Eisen z żoną.

Kljentom, krewnym i przyjaciołom składają życzenia noworoczne
N. H. Balsam z rodziną.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i towarzyszom składamy życzenia noworoczne
Henryk Holländer z żoną.

Przyjaciołom, towarzyszom i krewnym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Dr W. Maschler z żoną.

Wszystkim krewnym, towarzyszom i przyjaciołom przesyłamy życzenia noworoczne
Dr M. Menderer z żoną.

Z okazji Nowego Roku życzę wszystkim przyjaciołom, towarzyszom i znajomym ktiwa w'chatima towa **Chiel Kurz z żoną.**

Krewnym, przyjaciołom, znajomym i kljentom przesyła życzenia noworoczne
S. Spanauf, skład węgli, Tarnów, Bandrowskiego 6.

Drużynie tennisowej „Samsonu" przesyłam życzenia noworoczne
Henryk Brandstätter.

Kljentom, krewnym i przyjaciołom składamy życzenia noworoczne
Anzelm Feuer z żoną.

Naszym gościom, krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Hotel i Restauracja „City"
Majer Weiss

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłają tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Henrykowie Fluhrowie.

Z okazji Nowego Roku życzy wszystkim krewnym i przyjaciołom ktiwa w'chatima towa
M. D. Silberman z rodziną.

Kljentom, krewnym i przyjaciołom przesyła serdeczne życzenia noworoczne
Mojżesz Seiden, krawiec męski, Wałowa 9.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym życzą ktiwa w'chatima towa
B. Schneider z żoną.

Krewnym, znajomym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne
Mendel Altman z żoną.

Wszystkim krewnym, towarzyszom i przyjaciołom przesyłamy tą drogą życzenia noworoczne
Szymon Leiner z żoną.

Krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Adolf Fluhr z żoną.

Wszystkim przyjaciołom, krewnym i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne
Aron Schiff z żoną.

Krewnym i przyjaciołom życzę dużo szczęścia z okazji Nowego Roku
Dawid Fluhr z żoną.

Z okazji Nowego Roku życzę swoim krewnym, przyjaciołom i znajomym ktiwa w'chatima towa
Eljasz Fluhr mł. z żoną.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składają życzenia noworoczne
Filip Fallek z żoną.

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne wszystkim naszym krewnym, znajomym i przyjaciołom
Juda Freireich z żoną.

Kljentom, krewnym i przyjaciołom przesyłają serdeczne życzenia noworoczne
Józef Frisch z żoną.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłamy życzenia noworoczne
Stieglitz i Reinhold, Tarnów, Lwowska 4.

Towarzyszom, krewnym i przyjaciołom przesyłam yserdeczne życzenia noworoczne
Izakowie Wallachowie.

Z okazji Nowego Roku składamy wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia
I. Lieblich z żoną.

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają wszystkim krewnym i przyjaciołom
Symche Temmer z żoną.

Z okazji Nowego Roku życzą dużo szczęścia swoim krewnym i przyjaciołom
Bernardowie Bernsteinowie.

Krewnym i przyjaciołom przesyła serdeczne życzenia noworoczne
Ch. L. Siedlisker z żoną.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składają życzenia noworoczne
Chaskel Planer z żoną.

Przyjaciołom, krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne
Majer Löw z żoną.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne
Jakóbowie Wistreichowie.

Towarzyszom, krewnym i przyjaciołom przesyłam z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia
Zygmunt Fenichel.

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim naszym krewnym, przyjaciołom i znajomym
Marguliesowie i Gengerowie.

Wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą życzenia noworoczne
F-ma Józef Schwarz.

Serdeczne życzenia składamy z okazji Nowego Roku wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom
F-ma Szymon i Dawid Seiden.

Kljentom, krewnym i znajomym życzę dużo szczęścia z okazji Nowego Roku
Wigder Wiener z żoną.

Z okazji Nowego Roku życzę mojej kljenteli ktiwa wìchatima towa
J. Sternlicht, skład obuwia.

Dużo szczęścia życzę z okazji Nowego Roku wszystkim krewnym i przyjaciołom
Salomon Schiff.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składam serdeczne życzenia noworoczne
Izrael Koszer z żnoą, Sanok.—

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim krewnym i przyjaciołom
Wiktorowie Grünhutowie.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne
Izak Schmidt z żoną.

Wszystkim krewnym i znajomym życzymy Lszana Towa **Wasserlaufowie,** Gdańsk.

Wszystkim krewnym i znajomym życzymy Lszana Towa Tikatejwu **Maurycy Abend z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłam tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Ignacy Fries z żoną.

Z okazji Nowego Roku dużo szczęścia życzę wszystkim towarzyszom i znajomym
Gabrjel Osterweil.

Gościom, krewnym i znajomym składamy tą drogą życzenia noworoczne
Wolf Taubenfeld z żoną.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne
Wilhelm Rubin z żoną.

Klijentom Krewnym i Przyjaciołom
składa tą drogą serdeczne
życzenia noworoczne
Dawid Betrübniss
Wałowa 22.

Wobec odnowienia działalności „Tarbutu".

Z kół „Tarbutu" otrzymujemy następujące słuszne uwagi:

Organizacja „Tarbut" istnieje w Polsce już od lat dziesięciu i działalnością swą zaskarbiła sobie pełne uznanie wszystkich narodowo uświadomionych Żydów. Podlega jej gęsta sieć hebrajskich szkół powszechnych i średnich, szczególnie w województwach wschodnich, gdzie w 70 szkołach wychowuje się przeszło 20.000 dzieci. Dla młodzieży pozaszkolnej i wychowującej się w szkołach państwowych, jakoteż dla dorosłych, utrzymuje „Tarbut" cały szereg kursów wieczornych hebrajskich we wszystkich większych ośrodkach żydowskich w Polsce.

„Tarbut" jest jedyną bodaj organizacją, która konsekwentnie i nieubłaganie walczy z asymilacją kulturalną, szerzącą się w zatrważającem tempie w kołach naszej młodzieży. „Tarbut" stara się odzyskać inteligencję dla naszego narodu i dając jej życiu intelektualnemu zdrową treść i ideał, powiększa szeregi walczących o nasze zdobycze duchowe.

„Tarbutowi" przyświeca wielki cel: opanowanie życia żydowskiego nietylko w Palestynie, ale i w diasporze przez język i kulturę hebrajską. Prosta myśl, że odrodzenie kulturalne żydostwa musi iść w parze z odrodzeniem politycznem narodu, znajduje też zawsze i wszędzie zdecydowanych zwolenników.

Nie jest tak jednak u nas w Tarnowie. Zawstydzający stosunek społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie do ruchu hebrajskiego wzbudzić musi troskę i oburzenie w sercu każdego Żyda narodowo uświadomionego. Stwierdzić należy, iż żydostwo tarnowskie, liczące 20.000 dusz, utrzymujące cały szereg instytucyj publicznych i które już niejednokrotnie wykazało swą dojrzałość polityczną, bynajmniej nie okazuje zrozumienia dla pracy hebrajskiej.

Przypuszczalnie znajduje się w Tarnowie liczna rzesza ludzi, mówiących po hebrajsku, którzyby się chętnie zeszli od czasu do czasu, by usłyszeć żywe słowo hebrajskie lub wyrazić swe myśli wobec bliźnich w naszym narodowym języku, ale w całem mieście — niema dla nich lokalu.

Setki młodych ludzi, przygotowujących się do wyjazdu do Palestyny, pragnie poznać język i literaturę hebrajską. Odpowiednie siły nauczycielskie są do dyspozycji, ale na przeszkodzie stoi — brak lokalu.

Nieliczne jednostki, dla których praca hebrajska w golusie jest kwestją zasadniczej wagi, naradzają się już od wielu tygodni nad dalszem prowadzeniem pracy „Tarbutu" w naszem mieście, ale wszystkie ich plany spełzły na niczem — z braku lokalu.

Jeszcze raz hebraiści tarnowscy wystawiają na próbę społeczeństwo żydowskie w naszem mieście. Jeszcze raz zwracają się oni do miłośników żywego słowa hebrajskiego z prośbą o materjalne i moralne poparcie. Miejmy nadzieję, że tym razem apel poskutkuje, że rok 5690 będzie rokiem owocnej pracy kulturalnej i hebrajskiej w naszem mieście.

Od Redakcji.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru, sprawa lokalu dla „Tarbutu", o ile chodzi o lokal dla celów nauczania języka hebrajskiego, znajduje się w stadjum pomyślnego rozwiązania.

Palącą natomiast jest i nadal kwestja lokalu dla pogadanek i zebrań towarzyskich, które nasi towarzysze z „Tarbutu" uważają obok pracy naukowej za integralną część swej działalności. Spodziewać się przeto trzeba, że i w tej kwestji „Tarbut" napotka na pełne poparcie Żydów tarnowskich.

(Dokończenie ze strony 2).

mieniami słonecznemi i spoziera! na krańce nieba, tonące w czerwieni zachodzącego słońca. Zbliżyłem się do niego i dotknąłem jego ramienia.

— Ah, Mister! — zwrócił się do mnie ze swą promieniejącą twarzą — nie wróciłeś jeszcze do Ameryki?

— Nie — odparłem — lecz przed kilkoma dniami, bawiąc w porcie Jaffy, widziałem Ednę, odpływającą okrętem w kierunku Triestu.

— Wiem o tem — rzekł — przywiozłem ją przecież z Jerozolimy.

— Dlaczego więc nie odprowadziłeś jej do portu? — zapytałem.

— Odprowadzić? Z jakiej racji? Czyż jestem jej krewnym?

— Jakto? — rzekłem zdziwiony — a cała wasza rozmowa po drodze?

— Cóżem to takiego mówił do niej? — zapytał, a czerwona blizna na policzku zaczerwieniła się jeszcze bardziej. — Rozumiałeś zatem wszystko?..

— Każde słowo rozumiałem.

Przez chwilę patrzył na mnie zmieszanym wzrokiem, jak gdyby był zaskoczony.

— Ciekawe... Nie spodziewałem się tego... a więc rozumiałeś moje brednie? — zapytał.

— Uważam, że nie były to wcale brednie — rzekłem.

— Bredziłem — odpowiedział twardo. Nagle chwycił mnie za rękę i wystraszonym głosem zapytał: Słuchajno, Mister, może... i ona rozumiała?

— Edna?

— Nie jest jej wcale na imię Edna, lecz Henrieta, głupie niemieckie imię, które wcale jej nie odpowiada... ale... ale... anóż i ona rozumiała? Skoro się rozumie po hebrajsku w Ameryce, jest całkiem możliwe, że rozumie się po hebrajsku i w Pradze...

KONIEC.

Dział sportowy.

ZAWODY PRZYJACIELSKIE JUTRZENKA—ŻMS. 2 : 1.

Młody debjutant klasy B otrzymał chrzest, przegrywając walkę. Mimo to okazywał grą swą kwalifikację klasy, do której został wcielony. Gra ŻMS. wcale nie ustępywała doświadczonej w trikach i zgranej drużynie robotniczej, która tylko przypadkowi zawdzięcza zwycięstwo. — Sędziował p. Eljasz Fluhr, — widzów mało. — Uroczystości jubileuszowe znalazły tą imprezą swe zakończenie.

II. DOROCZNY WYŚCIG KOLARSKI SAMSON— METAL.

Na trasie Tarnów—Tuchów—Zakliczyn—Tarnów, liczącej 72.6 km., odbyły się II. doroczne wyścigi kolarskie o mistrzostwo Tarnowa. Do biegu stanęło 22 zawodników z Krakowa, Trzebini, Rzeszowa i Tarnowa. Zainteresowanie w mieście było wielkie. Przy pięknej pogodzie tłumy publiczności pospieszyły na miejsce startu, oczekując wyjazdu zawodników. Na ulicy Krakokwskiej tworzyła publiczność szpalery po obu stronach jezdni. Największy napływ widzów zauważono około godz. 11, kiedy miał nastąpić powrót cyklistów do mety. O godzinie 11.15 wjechał mistrz Tarnowa, wyprzedzając o pół koła swego konkurenta, witany hucznemi oklaskami.

Nagrody uzyskali: I. Pieczonka (R. T. K. M. Rzeszów), przybywszy trasę w 2.29 godz. II. Zieliński (K. S. T. Trzebinia). IV. Leibler (Makkabi, Kraków). V. Duda (Garbarnia, Kraków) mistrz Tarnowa z. r.

Z Tarnowa dojechali do mety z K. K. S. Metal Działa I., Borek II. i Koryl III., odznaczeni nagrodami.

Pierwszy raz wziął udział w wyścigu Samson, desygnując 5 zawodników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje „benjaminek" drużyny footbalowej Argand, który z 25 minutowem opóźnieniem przebył całą trasę.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się o godz. 11 w południe w sali Rady miejskiej. Imieniem miasta powitał zwycięzców w pięknych i serdecznych słowach p. wiceburmistrz Dr Mütz, podnosząc znaczenie sportu, jako środka wychowawczego w sferach robotniczych i żydowskich, wyrażając uznanie inicjatorom biegu. Mowa p. wiceburmistrza przyjęta została hucznemi oklaskami. Na zakończenie przemówił prezes Związku kolarzy p. Rudnicki z Krakowa. Cała uroczystość pozostawiła na obecnych silne wrażenie.

Organizacja biegu spoczywała w rękach pp. Domańskiego (Metal) i Feldbauma (Samson), którzy sprawnie i umiejętnie wywiązali się z zadania.

Kursa gimnastyczne rozpoczną się 15 października. Kierownik p. Messinger. Wpisy przyjmuje księgarnia p. Fenichla.

Z. F.

Z okazji zaślubin p. **Jakóba Brandstättera** z p. **Mieczysławą Jesiniowską** serdecznie gratuluje i zamiast kwiatów składam kwotę 15 złotych na rzecz ofiar palestyńskich. **Anna Kudiszowa.**

Z okazji zaręczyn ukochanego przyjaciela p. **Jakóba Silbermana** z p. **Nusią Kampf**, serdecznie gratulują

Rudolf Hönig. **Artur Polanecki.**

Józef Starzyk, 1900 rocznik, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Tarnów.

Znalezione rzeczy.

Wl. Komis. P. P. w Krakowie znajduje się torebka damska z monogramem R., z gotówką i innemi drobnemi rzeczami i zachodzi przypuszczenie, że właścicielka tejże może pochodzić z Tarnowa lub okolicy.

Poszkodowana, celem osiągnięcia bliższej informacji w tej sprawie, winna się zgłosić w Wydziale śledczym w Tarnowie.



Wykaz puszek ściennych, wypróżnionych we wrześniu.

Alban Chaim 2.12, Bruh Issak 1.25, Birken R. 2.57, Bornstein Gedalje 1.—, Bieberberg Henryk 5.67 Bienenstock Helena 1.27, Bayer Józef 1.05, Blaser Feiwel 3.40, Damm Leon 1.—, Ellend 1.—, Engelhardt 1.—, Ehrlich 1.81, Fenig Aron 2.71, Feldbaum J. 0.50, Feuer Cyla 0.50, Freiman Natan 0.70, Fisch Juda 0.60, Fisch Majer 1.10, Fuss Sender 0.85, Gelb R. 1.20, Grünspan Naft. 2.88, Glaser Gena 1.80, Grünstern 1.23, Gersten Zwi 0.79, Grzyb 0.50, Herzog 1.—, Heuberg Eisig 2.13, Hoffmeister Aron 2.15, Heuman Józef 3.78, Hausman H. 1.—, Hönig Rubin 1.75, Haber J. 0.60, Kampf Issak 1.—, Kurz Mendel 1.—, Kurz M. 1.38, König K. 2.50, Keil Lasar 2.08, Kleppel 0.78, Kohn Jakób 0.50, Klapholz 0.30, Lehrhaupt Józef 1.07, Löffel G. 0.50, Leiner 1.44, Lieberman 1.33, Lauber 0.70, Langer 0.50, Dr Leibel 13.27, Lemberger Majer 0.50, Leibel 1.11, Margulies M. 1.—, Dr Maschler 1.33, Metzger Issak 2.28, Mannheimer M. 0.50, Dr Merz 1.85, Nath Zygmunt 0.76, Neugasser Wilhelm 1.68, Niziński J. 0.88, Perlberg 1.23, Reucheld Aron 1.39, Inż. Reich 1.—, Rachmil Leon 1.11, Remer 1.45, Rössler Ch. 0.50, Rausch Antonina 2.04, Rosen Majer 0.50, Rand Jakób 0.20, Sigler Amalja 0.99, Schraub Hirsch 1.—, Silberfenig Nataniel 2.—, Dr Schönfeld 4.50, Schwarz Sz. 0.80, Safier 1.—, Schamroth 0.1, Stölzer Hanka 0.80, Schmuckler 0.71, Salz B. 1.—, Spiegel B. 2.01, Umański 1.51, Unger Menachem 0.25, Unger J. 0.50, Vogelfang 0.45, Weinberg Abr. 0.93, Weiss Majer 0.60, 20 h. cz., Wolk i Sp. 0.25, Wetsch Sal. 0.50, Dr Weissowa 3.50, Weiss 0.50, Wymisner 1.—, Weintraub 0.60, Weiss Leon 2.34, Weinstock J. 0.69, Wurzel Sz. 0.57, Dr Wasserman 1.55, Wasserman Juda 1.24.

W jubileusz. rocznicę Herzla: Zwi Gersten 5.—.

Śluby: Feld—Strusower 5.—, Ehrlich 15.—.

Ogólny wykaz za miesiąc wrzesień: Skarbonki kieszonkowe: 53.41. Różne: 27.41. Zbiórka uliczna: 163.37. Telegramy: 48.50. Śluby: 23. Rocznica Herzla: 16. Złota Księga: 217.50. Puszki: 442.15. Razem: 991.22.

W sprawie kradzieży na tutejszym dworcu towarowym.

(Apel tarnowskiego kupiectwa).

Od dłuższego czasu powtarzające się w naszem mieście skargi i żale na wcale nieodpowiednie stosunki bezpieczeństwa na naszym dworcu towarowym, potęgują się ostatnio coraz silniej i dobitniej.

Jest publiczną tajemnicą, że prawie wszystkie przesyłki węglowe, nadchodzące do Tarnowa, ulegają w mniejszym lub większym stopniu kradzieżom, a wszelkie wysiłki kupców i przemysłowców, towar ten sprowadzających, aby uchronić się od dotkliwych częstokroć strat, są bezskuteczne. Cała falanga złodziei płci męskiej i żeńskiej, przeważnie młodocianego jeszcze wieku, gnieździ się około ramp kolejowych i w bezczelny sposób okrada wagony towarowe.

Tutejszy urząd kolejowy okazuje się bezsilnym, gdyż nie wystarczająca straż kolejowa nietylko nie dopisuje, ale sama się boi złodziei, nie przebierających w środkach, które im kradzież ułatwiają.

Kupcy węglowi, sprowadzający większe transporty i chcący ratować swoje mienie przed kradzieżą, utrzymują ostatnimi czasy własnych strażników na kolei, ale celu mimo wszystko nie osiągają, gdyż złodzieje strzelają z ukrycia kamieniami, zmuszając strażników do opuszczenia swoich stanowisk.

Kupcy tutejsi, nie mogąc wobec tego dać sobie rady, wnieśli zażalenie do tutejszego Starostwa i prosili o zaradzenie temu stanowi rzeczy, względnie o należyte dopilnowanie transportów węglowych. Starostwo odpowiedziało jednakowoż, **że z powodu niewystarczającego stanu załogi policyjnej w Tarnowie, nie może być wyznaczony osobny organ P. P. do pilnowania transportów węglowych i że przedsiębiorcy węglowi winni utrzymywać własnych strażników.**

Czy niema więc wyjścia z fatalnej sytuacji?

Zbytecznem jest nadmieniać, że przedsiębiorcy węglowi muszą płacić podatek obrotowy także od skradzionych im ilości węgli, gdyż od odnośnych złodziei, pokaźne „obroty" towarowe robiących, podatku tego władze podatkowe ściągnąć nie mogą. Złodzieje kolejowi nie kradną zresztą tylko węgiel, biorą bowiem, co im się nawinie. Niedawno temu skradziono jednemu kupcowi naczynia emaliowane za kilkadziesiąt złotych, kradnie się drzewo, wapno i t. d.

I niema — na miły Bóg — na to żadnej rady?

Nie wątpimy na chwilę, że zapodanie tutejszego

Starostwa o niewystarczającym stanie załogi policyjnej w Tarnowie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy i że tutejsze władze bezpieczeństwa są wobec tego, mimo najlepszych swoich chęci, bezsilne, ale ludność tutejsza, żyjąca w praworządnem państwie, musi domagać się od wyższych odnośnych władz jak najrychlejszego usunięcia tych dość przykrych stosunków.

Mamy przeświadczenie, że przy trochę dobrej woli miarodajnych czynników da się to uskutecznić, tembardziej, że trudny w obecnych czasach problem pomieszczenia policji na terenie tutejszego dworca towarowego nie wchodzi tu w rachubę, gdyż po zwinięciu urzędu celnego na tutejszym dworcu kolejowym są ubikacje prawie próżne i do powyż wspomnianego celu wygodnie użyć się dające.

Zrealizowanie tego słusznego i skromnego zresztą postulatu tutejszego kupiectwa jeszcze przed nadchodzącą zimą i przed wzmożonym napływem przeróżnych towarów, którymi ludność co zimę się zaopatruje, jest wysoce pożądanem.

Mamy nadzieję, że apel ten do naszych wyższych władz bezpieczeństwa nie będzie głosem wołającego na puszczy.

J. H.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch Friedman. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie. pod zarządem St. Starostki.